

**Sygn. akt: I C 349/18**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

	Protokolant: stażysta Anna Kosowska
--	-------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **Spółdzielni (...) w M.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.265 zł 05 gr (siedemnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złotych pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2018 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowania w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.324 zł 71 gr (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia cztery złote siedemdziesiąt jeden groszy),

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. koszty procesu stron wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 349/18

## UZASADNIENIE

**Powód P. K.** złożył do tut. Sądu pozew, w którym wniósł o:

I. a) nakazanie pozwanej Spółdzielni (...) w M. doprowadzenia ciągnika rolniczego L. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2002, nr identyfikacyjny ciągnika (...), do stanu, w jakim znajdował się w momencie przekazania go pozwanej do naprawy w dniu 28 stycznia 2017 r., w szczególności w ten sposób, aby ciągnik i jego wyposażenie było kompletne i aby możliwy ze względów technicznych i prawnie dopuszczalnych był przejazd tym ciągnikiem po drogach publicznych oraz

b) wydanie mu tego ciągnika w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

II. upoważnienie go do wykonania w/w czynności, tj. czynności z pkt I a) na koszt pozwanej na wypadek niewykonania jej przez pozwaną,

III. ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia roszczenia wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych lub wg. spisu kosztów, jeżeli zostanie przedłożony.

W uzasadnieniu wskazał, że jest właścicielem ciągnika rolniczego L. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2002, nr identyfikacyjny ciągnika (...), który na mocy umowy użyczenia używa M. K. (1), prowadzący gospodarstwo rolne. Z uwagi na usterki w używaniu ciągnika w 2016 r. został on oddany przez M. K. (1) do naprawy pozwanej spółdzielni. Za pierwszą naprawę biorący w użyczenie zapłacił 17.265,05 zł. Mimo naprawy w ciągniku pojawiły się dalsze awarie. Wobec tego - jak wskazał powód - M. K. (1) skontaktował się z pracownikiem pozwanej, który polecił dostarczenie ciągnika do warsztatu pozwanej w M.. Jak podał powód ciągnik drugi raz przejechał na własnych kołach ok 150 km z M. do M., co miało miejsce w styczniu 2017 r. Dalej – powód podał, że pozwany miał jedynie ocenić stan ciągnika i wycenić usługę. Mimo licznych ponagleń ze strony biorącego w użyczenie, dopiero w dniu 5 kwietnia 2017 r. pozwana przedstawiła mu informację o zakresie, w jakim należy dokonać naprawy oraz kwotę tej naprawy - 71.000 zł. Z uwagi, że wartość ta równała się prawie z wartością ciągnika – 85.000 zł, biorący w użyczenie zrezygnował z naprawy i poprosił o przygotowanie ciągnika do odbioru. Wówczas został poinformowany o konieczności rozliczenia kosztów oględzin w kwocie 10.545,46 zł, którą to kwotę opłacił. Mimo wielokrotnego upominania się o odbiór ciągnika, pozwana poinformowała go, że ciągnik będzie gotowy do odbioru dopiero w dniu 15 marca 2018 r. Po przybyciu na miejsce okazało, że ciągnik jest zdemontowany, brakuje powietrza w kołach, wymontowana jest centrala sterowania silnika. Z uwagi na powyższe M. K. (1) zażądał zwrotu ciągnika i zwrotu wynagrodzenia za rzekome oględziny w celu diagnostyki naprawy oraz wyceny usługi w kwocie 10.543,46 zł, jak również doprowadzenie ciągnika do stanu, co najmniej takiego, w jakim przyjechał on do naprawy. Pozwana na powyższe nie odpowiedziała. Natomiast skierowała do niego pismo z żądaniem odbioru ciągnika. Dalej powód wskazał, że w jego ocenie, pozwana wystawiła fakturę na kwotę 10.545,46 zł za usługi, które w rzeczywistości nie zostały w ogóle wykonane. Podał, że jego zdaniem oczywistym jest, że ciągnik po wykonanych czynnościach i oględzinach nie powinien się znajdował w stanie gorszym niż przed oddaniem go do naprawy, a tymczasem tak właśnie jest. Przy tym podał, że ciągnik przejechał ok 150 km z M. do M. na własnych kołach, zaś obecnie musiałby wrócić na lawecie. Zdaniem powoda utracanie przez niego posiadania ciągnika nastąpiło nie tylko poprzez pozbawienie go władztwa nad ciągnikiem, ale wobec zdemontowania ciągnika nastąpiło również naruszenie posiadania w inny sposób. W jego ocenie samo wydanie zdemontowanego ciągnika nie przywróci „stanu zgodnego z prawem”, wobec powyższego niezbędne jest także uprzednie doprowadzenie go do stanu, w jakim znajdował się w momencie przekazania go pozwanej do naprawy w dniu 28 stycznia 2017 r. Natomiast na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i upoważnienia do wykonania zastępczego, wniósł on roszczenie ewentualne o zasądzenie na jego rzecz kwoty stanowiącej równowartość kosztów przywrócenia przedmiotowego ciągnika do stanu, w jakim znajdował się on w momencie oddania pozwanej do naprawy w styczniu 2017 r. Ponadto podkreślił, że wobec braku dostępu do ciągnika nie ma on możliwości określenia tej wartości, dlatego zostanie ona sprecyzowana po wydaniu opinii przez biegłego. Jeśli chodzi o wartość przedmiotu sporu, to wskazał, że określił ją zgodnie z wartością ciągnika na dzień wniesienia pozwu, tj. na kwotę 85.000 zł. (k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew **pozwana Spółdzielnia (...) w M.** wniosła o oddalenie powództwa w całości. Ponadto wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Pozwana w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że podczas pierwszej naprawy ciągnika wymienione były tłumiki ciśnienia, polerowana była płyta, sprawdzana centralka i elektryka. Dalej wskazała, że w tym czasie niezmiernie trudno było określić charakter awarii. Maszyna rozłączała jazdę. Po wskazanych naprawach podała, że ciągnik został przetestowany przez jej pracownika i nic się z nim nie działo. Po dłuższym czasie jego użytkowania pracownik M. K. (1) zadzwonił do jej pracownika i powiedział, że maszyna po odebraniu jeździła, jednak znowu jest jakaś usterka. Pracownik pozwanej udał się na miejsce i obejrzał maszynę. W rozmowie z operatorem ciągnika dowiedział się, że maszyna współpracuje z ciągnikiem Z., który ma inną specyfikację i wymagania olejowe niż L. (...). Jej zdaniem takie maszyny kategorycznie nie mogą ze sobą współpracować, albowiem olej w Z. nie jest dokładnie filtrowany ma dużą zawartość opilków i brak dodatków do skrzyń P. S.. Po wstępnych oględzinach ustalono, że pracownik pozwanej nie będzie tego naprawiał w gospodarstwie (...), gdyż wiąże się to z wysokimi kosztami dojazdu.

Strony postanowiły, iż maszyna zostanie przyprawiona do pozwanej, gdzie została rozebrana. Jak dalej wskazała pozwana, części zostały wymontowane i sprawdzone. Tarcze nie miały powłoki ścierniej i ulegały kruszeniu, zaś na wałkach gdzie pracowały łożyska były wyraźne wydarcia. Jej pracownik stwierdził także, iż w zbiorniku ciągnika znajdował się paliwo zabarwienia czerwonego - olej opałowy o odmiennych parametrach. Po analizie ciągnika, pracownik powoda dostał od niej wycenę wymiany koniecznych części wraz ze zdjęciami. Podczas rozmowy pracownik powoda chciał, aby ciągnik został naprawiony bez używania nowych części. W odpowiedzi, na co pozwana wskazała, że jej pracownik poinformował go, że nie ma takiej możliwości i że spółdzielnia nie będzie brała odpowiedzialności za dalsze działanie maszyny po złożeniu jej na starych zużytych częściach. Ostatecznie – jak wskazała – strony nie porozumiały się w zakresie naprawy ciągnika. Zatem powód zapłacił jedynie za oględziny i wycenę naprawy. Ponadto podkreśliła, że wielokrotnie zwracała się do powoda o odbiór maszyny, czego powód nie chce uczynić z uwagi na jej stan. (k. 48-53)

Ustosunkowując się do powyższego **powód** podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko. Zaprzeczał przy tym, aby kiedykolwiek do przedmiotowego ciągnika stosował olej opałowy oraz, aby kiedykolwiek jego ciągnik współpracował z ciągnikiem Z. lub maszynami dedykowanymi do ciągnika Z.. (k. 104-105v)

Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 18 września 2018 r. **pełnomocnik powoda** cofnął powództwo w zakresie żądania wydania ciągnika i upoważnienia do wydania zastępczego z uwagi na dobrowolne wydanie tej maszyny (pkt I i II pozwu). Jednocześnie podtrzymał roszczenie ewentualne o zapłatę ze wskazaniem późniejszej modyfikacji żądanej kwoty. Na powyższe wyraził zgodę **pełnomocnik pozwanej**. (k. 118)

Postanowieniem z dnia 18 września 2018 r. **Sąd** umorzył postępowanie w zakresie żądania nakazania pozwanej naprawy ciągnika, wydania go i upoważnienie powoda do wykonania zastępczego zawartych w pkt I i II pozwu. (k. 117)

**Powód** w toku sprawy - pismami z dnia 26 października 2018 r., 6 czerwca 2019 r. i 14 czerwca 2019 r. dokonał zmiany powództwa (pkt III pozwu) oraz jego rozszerzenia. Ostatecznie wniósł on zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 31.483,80 zł, z czego:

- kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów niezbędnych do przywrócenia ciągnika do stanu poprzedniego, tj. usunięcia uszkodzeń i / lub pogorszenia stanu ciągnika, za które odpowiedzialność ponosi pozwana, przy czym powód wskazał, że rozumie przez to koszty konieczne do naprawy ewentualnych uszkodzeń ciągnika przez pozwaną,

- 17.265,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania z tytułu niewłaściwego wykonania zobowiązania, a mianowicie czynności opisanych w fakturze Vat nr (...) wystawionej przez pozwaną, która to wierzytelność została nabyta przez powoda na podstawie umowy cesji wierzytelności.

- 9.218,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania z tytułu niewłaściwego wykonania zobowiązania, a mianowicie czynności opisanych w fakturze Vat nr (...) wystawionej przez pozwaną, która to wierzytelność została nabyta przez powoda na podstawie umowy cesji wierzytelności.

Ponadto cofnął powództwo w zakresie kwoty 1.324,71 zł wraz z zrzeczeniem się w tym zakresie roszczenia, o którą to kwotę rozszerzył powództwo w piśmie z dnia 26 października 2018 r., na którą to kwotę jego zdaniem pozwana mogła jedynie wystawić fakturę Vat nr (...). (k. 135-136v, 212-214, 223-223v, 263-263v)

**Pozwana Spółdzielnia (...) w M.** w dalszym ciągu podtrzymywała swoje stanowisko w sprawie. (k. 236-240)

**Sąd ustalił, co następuje:**

P. K. jest właścicielem ciągnika rolniczego D.-F. L. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2002, nr identyfikacji ciągnika (...) o wartości 85.000 zł. Na podstawie umowy użyczenia powód zezwolił M. K. (2) na bezpłatne używanie w/w ciągnika

do prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego w K.S.. Zarządcą tego gospodarstwa był M. P., który w ramach pełnionej funkcji był odpowiedzialny m.in. za zlecenie napraw w/w ciągnika.

(dowód: wydruk z (...) powoda – k. 11, faktura VAT z dnia 19 sierpnia 2002 r. nr (...) potwierdzająca zakup ciągnika – k. 12, dowód rejestracyjny ciągnika – k. 13-13v, umowa użyczenia z dnia 14 maja 2016 r. – k. 14-14v, zeznania świadka M. P. – k. 163v-162)

Spółdzielnia (...) w M. jest spółdzielnią socjalną, która zajmuje się m.in. naprawami maszyn rolniczych. Jej prezesem jest I. F..

(dowód: odpis KRS pozwanej – k. 16-17)

Między innymi z powodu problemów związanych z blokowaniem się skrzyni biegów po wciśnięciu sprzęgła M. P. postanowił w lipcu 2016 r. oddać przedmiotowy ciągnik do naprawy do Spółdzielni (...) w M..

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 161v-162, zeznania świadka Ł. K. – k. 162-162v, zeznania świadka M. P. – k. 163v-162, zeznania świadka M. K. (1) – k. 162v-163v)

Pracownik pozwanej – J. T. w pierwszej kolejności sprawdził elektronikę systemu, tj. wykonał sprawdzenia sterownika poprzez połączenie go do innej sprawnej maszyny. W dalszej kolejności sprawdził ciśnienie oleju w skrzyni biegów w sprzęgle. Stwierdził spadki ciśnień w układzie hydraulicznym. Zdemontował wtedy blok sterujący (hydrauliczny). Po polerowaniu zarysowań i wymianie elektrozaworów stwierdził konieczność wymiany tłumików drgań i pompy hydraulicznej. Po dokonaniu tych czynności dokonał testów i uznał, że ciągnik jest już sprawny. Po naprawie Spółdzielnia (...) w M. w dniu 19 lipca 2016 r. wystawiła fakturę Vat nr (...) na kwotę 17.265,05 zł, która została uiszczona przez M. K. (1) w całości. Po odbiorze przez pracowników M. K. (1) maszyna nie wykazywała niesprawności.

(dowód: zeznania świadka A. B. – k. 161v-162, zeznania świadka Ł. K. – k. 162-162v, zeznania świadka M. P. – k. 163v-162, zeznania świadka J. T. – k. 164-166, faktura VAT z dnia 19 lipca 2016 r. nr (...) – k. 18-19, potwierdzenie przelewu za fakturę z dnia 19 lipca 2016 r. nr (...) – k. 20, fotografie ciągnika – k. 110-116, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k.192-199, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k. 272v-274)

W trakcie naprawy nie wyciągnięto właściwej diagnozy. Prawidłowe czynności diagnostyczne powinny sprowadzać się do odczytu błędów, pomiaru ciśnień na poszczególnych koszach sprzęgłowych. W dalszej kolejności przy wykryciu spadków ciśnień spowodowanych nieszczelnością układu diagnoza powinna ukierunkowana być na sprawdzeniu elektrozaworów w płycie sterującej (pomiaru cewek i sprawdzeniu szczelności). W przypadku dalszych niesprawności należało podjąć decyzję o naprawie mechanicznej skrzyni biegów. Prawidłowe dalsze czynności po wstępnych pomiarach powinny rozpocząć się od uzgodnienia konieczności demontażu skrzyni biegów celem weryfikacji koniecznych napraw i uzgodnienie kosztów samej diagnostyki jak i kompleksowej naprawy. Mimo powyższego dokonana naprawa nie pogorszyła stanu technicznego ciągnika. Podczas niej wyeliminowano jedynie doraźne skutki, a nie przyczyny usterki. Powyższe pozwoliło wyłącznie na niedługi okres na dalsze użytkowanie ciągnika.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k.192-199, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k. 272v-274)

W krótkim czasie po odebraniu po naprawie ciągnika z zakładu pozwanej, zaczął on wykazywać takie same objawy jak przed naprawą. Dlatego też M. P. skontaktował się z mechanikiem pozwanej informując o problemach. J. T. wskazał, że ciągnik powinien zostać dostarczony do warsztatu pozwanej w M., gdzie możliwa będzie właściwa ocena stanu technicznego i ewentualna naprawa. Drugi raz ciągnik do naprawy przyjechał z problemami, ale na własnych kołach ok 150 km z M. do warsztatu prowadzonego przez pozwaną w styczniu 2017 r. Strony tym razem umówiły się najpierw na diagnostykę i wycenę naprawy, następnie zaś na ewentualną naprawę. Pozwana przeprowadziła diagnostykę po częściowym zdemontowaniu ciągnika, tj. po rozbiórce określonych podzespołów.

(dowód: zeznania świadka A. K. – k. 166-166v, zeznania świadka J. T. – k. 164-166)

Pełna diagnostyka przedmiotowego ciągnika nie była możliwa bez rozbiorczy podzespołu. Skuteczne weryfikowanie urządzeń czy awarii współczesnych ciągników wymaga użycia diagnoskopu, który odczytuje z jednostki sterującej zapisane w niej błędy. Po odczycie kodu usterki serwisant jest w stanie zlokalizować układ, w którym nastąpiła awaria. Ciągniki rolnicze są eksploatowane w zmiennych i trudnych warunkach. Użycie diagnoskopu nie zawsze pozwala na szybki i precyzyjny zlokalizowanie usterki. Szczególnie trudne do weryfikacji są awarie, kiedy w pamięci jest zapisane wiele błędów, czy awarii, które nie występują w sposób ciągły. Diagnoskop pozwala na skasowanie błęd, co może chwilowo przywrócić sprawność maszyny, do czasu ponownego zaistnienia czynników wywołujących błąd, np. po rozgrzaniu silnika, czy zawilgoceniu instalacji. Bardzo trudno jest ustalić przyczynę awarii, np. zimnego lutu w sterowniku (module) czy brak połączenia wywołany zaśnieżonym złączem, czy rozłączeniem gniazda wtykowego. Jeszcze trudniejsze są diagnozy elementów wewnętrznych skrzyni biegów. Oczywiście pojawiające się kody błędów jak i pomiary wskazują na spadki ciśnienia i nieprawidłową pracę poszczególnych sprzęgieł natomiast pełna weryfikacja następuje po demontażu i ocenie elementu przez technika.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k.192-199, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k. 272v-274)

W dniu 5 kwietnia 2017 r. została przez pozwaną przesłana informacja o zakresie potencjalnych napraw wraz z wyceną na kwotę 71.000 zł. Z uwagi na fakt, że powyższa kwota równała się prawie z wartością ciągnika, M. P. zrezygnował z naprawy i poprosił o przygotowanie ciągnika do odbioru. Wówczas został poinformowany o konieczności rozliczenia kosztów oględzin w kwocie 10.543,46 zł, na którą to kwotę pozwana wystawiła w dniu 25 kwietnia 2017 r. fakturę Vat nr nr (...). M. K. (1) opłacił ją w całości.

(dowód: faktura Vat z dnia 25 kwietnia 2017 r. nr (...) – k. 21, potwierdzenie przelewu za fakturę Vat z dnia 25 kwietnia 2017 r. nr (...) – k. 22, zeznania świadka A. K. – k. 166-166v, zeznania świadka S. K. – k. 163v, zeznania świadka A. B. – k. 161v-162, zeznania świadka P. B. – 162, zeznania świadka Ł. K. - k. 162-162v)

W odpowiedzi na pisma dotyczące terminu odbioru ciągnika, pozwana pismem z dnia 5 lutego 2018 r. poinformowany, że ciągnik będzie gotowy do odbioru w dniu 15 marca 2018 r. Tego dnia na miejsce, w którym znajdował się ciągnik przybyło trzech pracowników M. K. (1) celem jego odbioru. Po przybyciu na miejsce pracownicy stwierdzili, że ciągnik jest zdemontowany i nie jest możliwy jego odbiór.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 5 lutego 2018 r. – k. 23-24, pismo pozwanej z dnia 4 lipca 2018 r. – k. 41, odpowiedzi powoda na pisma pozwanej z dnia 5 lutego 2018 r. – k. 42-43, zeznania świadka M. K. (1) – k. 162v-163v, zeznania świadka A. B. – k. 161v-162, zeznania świadka P. B. – 162, zeznania świadka Ł. K. - k. 162-162v)

W tym samym dniu M. K. (1) zadzwonił do I. F., żądając zwrotu ciągnika i zwrotu wynagrodzenia za rzekome oględziny w celu diagnostyki do naprawy. W odpowiedzi otrzymał pismo z dnia 20 kwietnia 2018 r. z żądaniem odbioru ciągnika. Następnie M. K. (1) wystosował do spółdzielni wezwanie do zwrotu kwoty 10.543,46 zł i doprowadzenia ciągnika do stanu, co najmniej takiego, w jakim przyjechał on do naprawy. Na powyższe pozwana nie udzieliła odpowiedzi.

(dowód: pismo pozwanej z dnia 20 kwietnia 2018r. – k. 25, wezwanie z dnia 27 kwietnia 2018 r. skierowane przez powoda do pozwanej wraz z załącznikami, wydrukiem historii przesyłki oraz emailem z dnia 17 maja 2018 r. wraz z załącznikiem – k. 26-26v-30, zeznania świadka M. K. (1) – k. 162v-163v, wydruk wiadomości e-mail z dnia 5 kwietnia 2017 r. wraz z załącznikami – k. 55-59, wydruk wiadomości e-mail z dnia 10 kwietnia 2017 r. wraz z załączanym katalogiem niezbędnych czynności – k. 60-82v, wydruk wiadomości email z dnia 25 kwietnia 2017 r. – k. 83-84)

W dniu 25 października 2018 r. M. K. (1) i P. K. zawarli umowę na podstawie, której M. K. (1) przeniósł na rzecz P. K. wierzytelność przysługująca mu wobec Spółdzielni (...) w M. o odszkodowanie z tytułu nienależnego wykonania przez nią czynności opisanych w fakturze Vat nr (...) i w fakturze Vat nr (...).

(dowód: umowa cesji wierzytelności – k. 138-138v)

Doprowadzenia ciągnika do stanu, w jakim znajdował się on w styczniu 2017 r. nie jest technicznie wykonalne bez poniesienia kosztów równych jego wartości. Natomiast złożenie zużytych elementów w taki sposób, aby skrzynia generowała takie same niesprawności jak przed rozbiórką (przy zastosowaniu nowych części współpracujących ze starymi, wypracowanymi jest niewykonalne. Prawidłowym działaniem jest rozłożenie skrzyni biegów i wymiana zużytych elementów na nowe.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k.192-199, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k. 272v-274)

Obecnie ciągnik nie jest eksploatowany. Po uruchomieniu silnika, nie można w sposób prosty załączyć napędu. Powyższe jest możliwe dopiero po kilku próbach, przy czym ruszaniu towarzyszą szarpnięcia. Mimo to po kilku ruszeniach napęd ponownie się rozłącza i nie daje się powtórnie załączyć. Zamocowanie akumulatora ciśnienia luźno wisi na przewodzie hydraulicznym. W części dolnej skrzyni biegów widoczne są ślady wycieku oleju. Maszyna w obecnym stanie nie pozwala na jej dalszą eksploatację.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k.192-199, opinia biegłego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych M. W. – k. 272v-274)

### ***Sąd zważył, co nastąpiło:***

W świetle ustalonych okoliczności sprawy powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie żądania zasądzenie kwoty 17.265,05 zł.

Z uwagi na cofnięcie pozwu, co do kwoty 1.324,71 zł wraz z zrzeczeniem się roszczenia oraz z uwag na uznanie przez Sąd, że w sprawie nie zachodziły żadne z okoliczności uniemożliwiających skuteczne dokonanie tej czynności, Sąd w pkt II sentencji wyroku umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c.

Na wstępie należy stwierdzić, że w niniejszym postępowaniu powód domagał się ostatecznie zapłaty kwoty 5.000 zł stanowiącej równowartość kosztów, jakie są – jego zdaniem - niezbędne do tego, aby przywrócić należącą do niego ruchomość do stanu zgodnego z prawem oraz kwot – 17.265,05 zł i 9.218,75 zł tytułem odszkodowania z tytułu niewłaściwego wykonania zobowiązania. Pierwsze z w/w żądań zostało zawarte w pozwie, jako roszczenie ewentualne, które zostało przez niego zgłoszone na wypadek nieuwzględnienia roszczenia o nakazanie pozwanej doprowadzenia ciągnika do stanu, w jakim znajdował się w momencie przekazania go pozwanej do naprawy w dniu 28 stycznia 2017 r. (art. 222 § 1 k.c.) oraz wydania mu tego ciągnika (art. 222 § 2 k.c.), jak również upoważnienia do wykonania zastępczego (art. 480 k.c.), które to żądania następnie zostały przez niego cofnięcie. W konsekwencji Sąd umorzył w tym zakresie postępowanie postanowieniem z dnia 28 września 2018 r. Które to następnie roszczenie zostało podtrzymane przez powoda, jako roszczenie główne. O dwa pozostałe w/w roszczenia główne – równorzędne, powód rozszerzył powództwo w trakcie procesu.

W zakresie drugiego i trzeciego roszczenia należy wskazać, że na gruncie przedmiotowej sprawy strony łączył stosunek obligacyjny, na mocy, którego pozwana zobowiązała się zdiagnozować i naprawiać ciągnik powoda (drugie roszczenie) oraz zdiagnozować i ewentualnie po akceptacji wyceny naprawić ciągnik (trzecie roszczenie). Sporem między stronami było natomiast objęte, czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanej, rodzącej obowiązek zapłaty przez nią powodowi odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na wstępie podnieść należy, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje na skutek niewykonania, tj. niespełnienia świadczenia należnego wierzycielowi zgodnie z treścią stosunku

obligacyjnego, lub nienależytego wykonania zobowiązania, tj. spełnienia świadczenia przez dłużnika, ale w sposób nienależyty. Znajduje ona zastosowanie jedynie między stronami ważnego stosunku zobowiązaniowego.

Odpowiedzialność dłużnika została ukształtowana na zasadzie winy i uzależniona jest od wystąpienia przesłanek odpowiedzialności, tj.: niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, szkody, którą poniósł wierzyciel oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu (tutaj: powódzie).

Spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wskazanych w przepisie art. 471 k.c. nie przesądza o powstaniu po stronie wierzyciela roszczenia o naprawienie szkody. Ustawodawca wymaga ponadto, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Z konstrukcji powołanego przepisu wynika, że wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazania tych okoliczności, ponieważ zostały one objęte domniemaniem prawnym. Dłużnik może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę (ekskulpacja), jeśli obali niniejsze domniemanie, wykazując, że uchybienie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, bądź, że przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności (art. 472 k.c.), a więc że nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony (vide: M. Kolasiński, Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2002 roku, IV CKN 150/00, Lexis.pl nr 352281, PiP 2002, nr 7, s. 100).

Powód w toku procesu wykazała w zakresie żądania zapłaty kwoty 17.265,05 zł. wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, a pozwana w toku procesu nie wskazała nawet okoliczności, która miałaby uwolnić ją od winy za niewłaściwe wykonanie umowy o naprawę samochodu, która to umowa ma mieszany charakter, w tym znaczeniu, że do tego rodzaju stosunku prawnego należy stosować przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25.11.2004r., V CK 235/04, LEX 148150 ). Ponieważ dzieło nie zostało wykonane prawidłowo, to zgodnie z art. 627 k.c. pozwanej nie należało się wynagrodzenie. Tym samym powód poniósł szkodę w kwocie 17.265,05 zł, jako zapłatę za niewłaściwe wykonanie dzieła. Istnieje też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niewłaściwym wykonaniem umowy a powstaniem szkody. Gdyby pozwana właściwie wykonała umowę, tj. dokonała właściwej diagnostyki skrzyni biegów, powód ponownie nie musiałby zwracać się do niej o diagnostykę. Naprawa dokonana przez pozwaną była, zatem w całości nieskuteczna. Jak podkreślił to biegły podczas naprawy ciągnika wyeliminowano jedynie doraźne skutki, a nie przyczyny usterki. Powyższe pozwoliło wyłącznie na niedługi okres na dalsze jego użytkowanie, co wyraźnie wynika z ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu opinie pisemna i ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki i mechaniki maszyn rolniczych, na okoliczność oceny prawidłowości czynności naprawczych i diagnostycznych dokonanych przez pozwaną w lipcu 2016 r. i na przestrzeni od stycznia 2017 r. do kwietnia 2017 r., były rzetelne, jasne i czytelne, dlatego w całości zasługiwały na walor wiarygodności. Jako przyczynę usterki ciągnika biegły wskazał wyeksploatowanie skrzyni biegów, co powinno być zostać prawidłowo zdiagnozowane już podczas pierwszej naprawy w 2016 r. Opinie biegłego były wystarczające do dokonania wiążących ustaleń faktycznych.

Sąd natomiast postanowił oddalić wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Natomiast nie stanowi podstawy do przyjęcia, że Sąd jest zobowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego (kolejnych biegłych) w każdym przypadku to, iż złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego, a samo niezadowolenie jej z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. Nie można uzasadniać wniosku niekompetencją biegłego, jeśli niekompetencję tę wywodzi się jedynie z faktu, że jego stanowisko jest inne niż ocena eksperta, który sporządził opinię pozasądową (tutaj: opinia prywatna). Również faktu niezawiadomienia pozwanego o terminach oględzin ciągnika, nie dyskwalifikował tej opinii. Strona pozwana nie wykazała jakie znaczenie miało to dla jej treści i wyciągniętych wniosków. Co ważne samo oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie jest równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw.

Jeżeli opinia biegłego przekonuje sąd w takim stopniu, że daną okoliczność uznaje się za wyjaśnioną, to sąd nie jest zobowiązany w takim wypadku do dopuszczenia dowodu z kolejnych opinii biegłych. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15). W tym miejscu należy wskazać, że Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. C., który wykonał dla powoda prywatną ekspertyzę, który to wniosek powód zawarł w piśmie z dnia 26 października 2018 r., tj. po 5 miesiącach od zainicjowania postępowania i po 3 rozprawie, jako spóźniony i nie mający znaczenia dla rozpoznania sprawy. Na tej rozprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Opinii prywatnej Sąd nie może potraktować na równi z opinią sporządzoną przez biegłego sądowego. Opinia prywatna nie może też zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego.

Konkludując tą część rozważań powód wykazał, zatem wszystkie przesłanki warunkujące po stronie pozwanego powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie kosztów wykonania pierwszej, nieskutecznej naprawy. Zgodnie z [art. 363 § 1 k.c.](#) pozwana winna zapłacić powodce odszkodowanie w wysokości 17.265,05 zł, którą to kwotę zasądzono na podstawie [art. 471 k.c.](#) O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie [art. 481 § 1 i 2 k.c.](#) ustalając ich początek na dzień 20 listopada 2018 r., jako kolejny po doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma zawierającego rozszerzenie powództwa w tym zakresie (k. 150, 151, 275).

Natomiast co do żądania zasądzenia odsetek od dnia 20 lipca 2016 r., tj. od dnia następnego po dniu wystawienia przez pozwaną faktury Vat nr (...), Sąd je oddalił, jako bezzasadne. Skoro powód wcześniej nie wzywał pozwanej o zwrot tej kwoty to ta nie mogła być w opóźnieniu w tym zakresie.

Żądanie zasądzenia kwoty 9.218,75 zł (trzecie roszczenie) należało oddalić z uwagi na jego nieudowodnienie. W zakresie tego roszczenia powód powoływał, że pozwana nie wykonała zobowiązania (tudzież wykonała je nienależycie), wobec czego zażądał zwrotu wynagrodzenia za rzekome oględziny w celu diagnostyki naprawy oraz wyceny naprawy. W tym miejscu wskazać należy, że w aktach sprawy jak i zaznania świadków Sąd nie odnalazł zleceń napraw, protokołów przekazania sprzętu do naprawy jak i protokołów z odbioru. Zatem należy uznać, że strony umówiły się jedynie na diagnostykę ciągnika, co powód wyraźnie wskazał chociażby już w treści pozwu. Natomiast podczas zeznań sam świadek M. K. (1), jako biorący w użyczenie ciągnika, potwierdził, że zgodził się ostatecznie z wynagrodzeniem za wykonanie usługi, tj. wynagrodzeniem pozwanej za dokonane przez nią czynności diagnostycznych – „zgodziłem się ostatecznie na tą cenę, aby odzyskać ciągnik”. W toku sprawy powód nie wskazywał, aby M. K. (1) – jak wówczas uprawniony - uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia, jak również nie skorzystał z uprawnień zamawiającego w zakresie instytucji rękojmi, którą to stosuje się na podstawie [art. 638 § 1 k.c.](#) w zw. z [art. 560 i nast. k.c.](#)

Zdaniem Sądu, podstawą roszczenia powoda, w części dotyczącej zapłaty kwoty 5.000 zł (pierwsze roszczenie) tytułem zapłaty równowartości kosztów, jakie są – jego zdaniem - niezbędne do tego, aby przywrócić należącą do niego ruchomość do stanu zgodnego z prawem mógłby być przepis [art. 222 § 2 k.c.](#) (tzw. roszczenie negatoryjne). Powyższe wywnioskowane zostało z treści pierwotnie sformułowanego pozwu, o czym wskazano na początku rozważań. Zgodnie z powołanym przepisem - przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Pod pojęciem naruszenia własności, które nie polegają na pozbawieniu władztwa nad rzeczą, rozumie się trwałe i bezprawne wkroczenie w sferę uprawnień właściciela, nie pociągające za sobą utraty przez właściciela władztwa, które jednak uniemożliwia lub utrudnia właścicielowi wykonywanie służących mu uprawnień w sposób odpowiadający treści własności (Dykowski w: [System Prawa Cywilnego Tom II](#), 1977 r. str. 529 - 530). Chodzi, więc o takie oddziaływania, które utrudniają korzystanie z rzeczy np. poprzez jej uszkodzenie, dokonywanie zmian w zakresie przeznaczenia, szkodliwe immisje (zapachy, hałasy itp.) i inne, które jednak zawsze muszą pochodzić od człowieka. Oddziaływania na rzecz można generalnie podzielić na oddziaływania fizyczne oraz immisje. Jeśli chodzi o te pierwsze to polegają one przede wszystkim na wpływaniu na substancję rzeczy (uszkodzenie, niszczenie) albo na jej przydatność do użytku (np. spuszczenie powietrza z kół pojazdu). Oddziaływania te najmocniej ingerują w prawo własności i są z tego powodu generalnie zakazane na mocy [art. 140 k.c.](#) Co natomiast należy wyraźnie podkreślić to to, że roszczenie negatoryjne jest wykluczone, gdy zachodzi obowiązek znoszenia ingerencji w uprawnienia właściciela. Wkroczenie w sferę uprawnień właściciela jest bezprawne, gdy jeżeli dokonane zostało



wbrew woli właściciela i nie znajduje oparcia w przepisach prawnych (Dybowski w: System Prawa Cywilnego Tom II, 1977, str. 530). Jeżeli istnieje obowiązek znoszenia (tolerowania) przez właściciela naruszeń jego prawa, ingerencja nie jest bezprawna. Źródłem obowiązku znoszenia naruszeń prawa własności może być: umowa, ustawa lub akt władczy. Jeśli chodzi o umowę to granicą dla niej - zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. – są natura zobowiązania, ustawy i zasady współzycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał spełnienia się przesłanek do wystąpienia z takim roszczeniem. Przede wszystkim należy zauważyć, że powód zawarł z pozwaną ustną umowę o działo, na podstawie, której dobrowolnie zarówno za pierwszym razem, jak i za drugim razem oddał pozwaną ciągnik celem jego diagnostyki i naprawy (lipiec 2016 r.), jak samej diagnostyki, później zaś ewentualnej naprawy (styczeń-kwiecień 2017 r.). Z materiału dowodowego wynika, że pozwana kilkakrotnie pisała do powoda informując go, że po wykonaniu drugiej diagnostyki ciągnika nie jest w stanie złożyć go za pomocą starych uszkodzonych części w taki sposób, aby funkcjonował jak przed diagnostyką. Powyższe potwierdza treść opinii biegłego sądowego, który przede wszystkim wskazał, że nie zgadza się on z tezą zawartą w opinii prywatnej, że pełna diagnoza możliwa jest bez rozbiórki podzespołu. Skuteczne weryfikowanie urządzeń czy awarii współczesnych ciągników wymaga użycia diagnosty, który odczytuje z jednostki sterującej zapisane w niej błędy. Po odczycie kodu usterki serwisant jest w stanie zlokalizować układ, w którym nastąpiła awaria. Jednakże użycie diagnosty nie zawsze pozwala na szybki i precyzyjny zlokalizowanie usterki. Szczególnie trudne do weryfikacji są awarie, kiedy w pamięci jest zapisane wiele błędów, czy awarie, które nie występują w sposób ciągły. Diagnosta pozwala na skasowanie błędów, co może chwilowo przywrócić sprawność maszyny, do czasu ponownego zaistnienia czynników wywołujących błąd, np. po rozgrzaniu silnika, czy zawilgoceniu instalacji. Bardzo trudno jest ustalić przyczynę awarii, np. zimnego lutu w sterowniku (module) czy brak połączenia wywołany zaśnieżonym złączem, czy rozłączeniem gniazda wtykowego. Jeszcze trudniejsze są diagnozy elementów wewnętrznych skrzyni biegów (jak w tym przypadku). Oczywiście pojawiające się kody błędów jak i pomiary wskazują na spadki ciśnienia i nieprawidłową pracę poszczególnych sprzęgieł natomiast pełna weryfikacja następuje po demontażu i ocenie elementu przez technika. Nie można, zatem rościć pretensji do pozwanej, że nie jest ona w stanie złożyć ciągnika za pomocą starych zniszczonych części, jak również tego, że powyższe zostało spowodowane jej bezprawnym działaniem.

Tym niemniej należy wskazać, że część doktryny i orzecznictwa stoi na stanowisku, że w przypadku powództwa negatoryjnego wnoszący żądanie pozwu może wnosić jedynie o nakazanie stronie pozwanej podjęcia działań mających na celu przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Powód swoje żądanie sformułował domagając się zapłaty kwoty 5.000 zł w związku koniecznością naprawy ciągnika, aby ten był ponownie sprawny. Można tym samym uznać określenie z pozwu tj. domaganie się zwrotu kosztów niezbędnych do naprawy to nie żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem, ale żądanie przywrócenia stanu poprzedniego przez zapłatę kwoty odszkodowania. Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. oraz te wymienione w art. 222 § 2 k.c. różnią się między sobą. Zdaniem Sądu, również powód nie podał i nie wykazał przesłanek żądania pozwu w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych. Wskazać, bowiem należy, że dla bytu roszczenia odszkodowawczego niezbędne jest naruszenie prawa lub dobrych obyczajów, wystąpienie szkody oraz istnienie związku przyczynowego między zawinionym działaniem lub zaniechaniem. Powód przede wszystkim nie wykazał tej ostatniej przesłanki. Tym bardziej nie wykazał, że pozwana podczas diagnostyki dokonała rozebrania ciągnika i celowo nie dokonała jego ponownego złożenia, czy też podczas diagnostyki celowo pouszkadzała części ciągnika, tak by nie można go było z powrotem złożyć.

Roszczenie w tym zakresie oddalono przeto jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, dokonując ich wzajemnego zniesienia, o czym orzekł w pkt IV sentencji wyroku, biorąc pod uwagę charakter niniejszej sprawy, jej wynik i rodzaj formułowanych roszczeń.

Ponadto, Przewodniczący na podstawie art. 84 u.k.s.c. w zw. z art. 80 u.k.s.c. i 82 u.k.s.c. po uprawomocnieniu się wyroku, nakazał zwrócić powodowi kwotę 891,37 zł i pozwanej kwotę 791,37 zł tytułem zwrotu niewykorzystanych zaliczek.